

MEMORIAL
Generał Marii Wittek

A. Rębecka oprac. II 2015



AK
Wołyń

++

SKORUPSKA-Wachnowska
Wanda

ps. Marysia-Wala

1832/USK

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

1832/188

Al
Wójci

SKORUPSKA - Technologia Tworzywa

ps. "Marsja" - "Hela"

I./1. Relacja ✓ K. 3. S. 1-5

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie —

I/1 Relacja

Relacja uczestniczący W. S. K. w latach 1939-1945

Skorupska-Wachnowska Maria Wanda „Marysie-Halce” AK Holczi

Relacja opracowana dla Archiwum WSK w Toruniu Józefa Marciniaka
Warszawa, luty 1999r. (Relacja Skorupskiej Wandy znajduje się
w Składowisku LHP i Archiwum 27 LHP AK.

opis og. k. 3. s. 1-5

Relacja między siostrami Skorupską-Wachnowską Marią Wandą oprac. i przesyłane
do Fundacji J. Marciniaka z Warszawy (4 1999r.)



Relacja uczestniczą W.S.K. w latach 1939-1945 r

++ Skorupska-Wachnowska Maria Wanda „Marysia-Wanda”
urodzona 2.VIII.1908 r w Olgopolu na Podolu za Zbruczem
rodzice: Jan i Aniela z d. Zielin'ska

Skorupska Wachnowska Wanda z zawodu adwokat. Ukończyła
Uniwersytet Wileński - Wydział Prawa i Nauk Społecznych.

Ojciec adwokat - ukończył Wydział Prawa na Univ. w Kijowie,
pracował w swoim zawodzie w Olgopolu na Podolu. W 1923 r
z rodziną zamieszkali we Włodzimieru Wołyńskim.

„Ród wyprosił się „po mieczu” i „po kłodzieli” z dawnych
rycerskich nadania królewskich. Dowiedziała się od ojca, że
pradziadkowie dostawali nadania ziemi po zwycięstwach wal-
kach z Tatarami, Turkami i innymi najazdźcami, pragnę-
cymi zagarnąć ziemię Królestwa Polskiego. Nadanie ziemi sta-
nowiły podstawa do nadania herbu. Ród ojca miał herb
„Kasztel”, a matki „Tarnawa”. Majątek pradziadków
„Tarnawa” po kłodzieli - Tarnawa leżała nad Uszycą.
Nadanie ziemi „po mieczu” to Jańciewicz, ale była
i Wachnowka, które w spadku przeszła na innych
Wachnowskich, stałych obywateli na Podolu - i bliskich
krewnych. Wszystko skończyło się po I wojnie światowej
i po Rewolucji Październikowej w 1917 r. Polacy byli zmuszeni
do opuszczenia Podola. Napoci, pogromy, zbrojstwa,
grabieże spowodowały, że Podolacy z za Zbrucza utracili

cały swój dorobek i wieloletnie władanie na Podolu".

II.

W harcerskiej od 1923 r. Harcunistryni. Kluczoza Klucza Żeiskiego we Włodzimieru Wołyńskim, kierowniczka kregu starszoharcerskiego "Stawica". W 1938 r. powołana na stanowisko komendantki Pogotowia Harcerki Chorzoni Wołyńskiej.

W kampanii Wnieśnia 1939 r. organizuje we Włodzimieru służbę pomocniczą żołnierzom, powodując zaskry harcerki do udzielanie pomocy żołnierzom frontowym, jeńcom wojennym, uciekinierom, w całym mieście i okolicy. Na całym odcinku działań wojennych - na stacjach PPK, w koczarach, w obozie pełni służbę sanitarno-sanitarne dyżury OPK itp - a także pełni służbę łączności.

Kilkadziesiąt harcerki brało czynny udział w Kampanii Wnieśnia a także w następny okresie działań wojennych.

Biskup Szelozek przekazywał biogalne listy zetańców syberyjskich Dnie Wandzie [zaufanej] zlecając pomoc i wypytanie parok, listów pomocnych w nawiązaniu kontaktów z najbliższymi. W swoich działaniach podlegała Komendzie Miasta Włodzimierza.

Kalaza działalność w konspiracji:

zaprzyszczona w listopadzie 1939 r. w tajnej brygadzie pod kierownictwem Zbigniewa Sierakowskiego, a bezpośrednio przełożonym był Eugeniusz Franciszek Witkowski. Nadany pseudonim "Maria - Wala".

~~od ZHP podejmuje prace w Delegaturze Rzadu na pow. Wołyńskim~~
~~Arrestowana przez NKWD w kwietniu 1940 r.~~ Zaliczona do grupy działaczy:

- ✓ czy konspiracyjny - Stanisław Kowalski, Henryka Holcówna "Kora",
 - ✓ Irene Beduarska i inni, przorcedzi działalność propagandowo-klaryfikacyjną w komórcie powiatowej Delegatury Rzadu na Kraj.
- Arrestowana przez NKWD w kwietniu 1940 r. jest więziona we Włodzimieru, Łudcu potem w Horochowie; w maju ^{1940 r.} urodziła syna i uwięzieniu, 22.6.41 ucieka z więzieniem z uwięzieniem. Nadal pracuje w konspiracji. Jako instruktorka ZHP wizytuje drużynę Klucza lubelskiego - w Kraśniku dubelkim z Marią Brycewną z Kraśnika zlecały służbę samantaiską i preharaty instrukcje związane z problematycznym uciekowaniem w harcerskie.

Po zakończeniu działań wojennych już w lipcu 1941 ustanowiony został w domu Skorupskiej punkt łączności, jak się okazało był to pierwszy punkt od granicy na trasie pomiędzy "S. G." a okupowanymi terenami "Ukrainy".

Tak opisuje swoje wspomnienia:

Zadaniem moim było przyjęcie i ochrona kurierów z celu objęcia Wołynia siecią organizacji podziemnej. Linia łączności była marzawa „Górka” rozporządzała nie w Włodzimierzu, u mnie, i miała kierować przez Luck, Równe, Zdobychów, tylko do granicy Rzeczy. Kurierzy mieli zjawiać się do mnie, a ja miałam obowiązek ubezpieczać ich i skierować lub doprowadzić do punktu łączności linii „Górka”. Linia ta nie była jedynie linią łączności Wołynia z organizacją konspiracyjną i generalnej Gubernii. Na Bugu pomiędzy Włodzimierzem a Uściągami było przejście łączników przez bród lub wpiaw albo przeprawa łodzią przy brzegu przytkającym do lasu. Bojownikami ścieżkami i lasami kurier przybywał na przedmieście Włodzimierza - około 14 km - i od strony Białobrzegów nad rekę Ług docierał do mojego ogrodu. Tam na końcu ogrodu znajdowała się furka, dzięki czemu kurier unikał przechodzenia przez ulicę miasta. Dostało ustalone hasło dla kuriera: „dlaczego furka zamknięta” - furka nie była zamknięta, a odzew mój brzmiał „została się otwarta” - za dnia ktoś tam nigdy nie było. Szczegół ten ma znaczenie dla dalszej treści relacji.

Łącznikami z za Bugu były początkowo wyłącznie Wołyś wianki, Maryla Sptawa - Szymon, Wanda Czarnecka, Ela Wilczyńska. Po pewnym czasie zaczęli zjawiać się również mężczyźni. Zadanie stawało się trudniejsze. Część z nich mi znana terenie ani miejscowych warunków i niebezpiecznych przejść. Trzeba było ich ubezpieczać w drodze i odprowadzić do następnego punktu. Gdy kurier wracał, a nigdy nie było wiadomo, kiedy to nastąpi, musiał znowu przejść nad rekę od strony mostu na Łarce i wejść furką do mojego ogrodu. Miałam obowiązek odtransportować go i ubezpieczyć aż do granicy na Bugu. W ten sposób przetrwało kilkunastu kurierów.

Z polecenia jednego z nich zgłosiłam się do delegata nadleśnictwa Włodzimierskiego Wiktora Smoleńskiego, z którym rozpoczęłam ściślejszą współpracę do dnia arestowania mnie przez Gestapo w lipcu 1942 r.

Współpraca z Wiktosem Smoleńskim polegała na przekazywaniu poleceń, bibuły konspiracyjnej i paczek, uszczupłych przez kurierów i często dotężanie kurierowi korespondencji esdrowski Delegatury Rządowej. Z tych względów miałam regularny kontakt i pracy u innych jednostkach konspiracji, a więc tym samym i z harcercami Pogotowia.

Trójkę stanowili: nadzorowany kurier z G.G., ja jako łącznik i Wiktor Smoleński. Dłatego osoby, z którymi zostawałam aresztowaną przez gestapo - X. Kobylecki i Helena Holcówna - nie mieli wiedzy o mojej funkcji, tak jak ja nie miałam o ich działalności.

Śród kurierów mojej linii nikt nie był aresztowany ani z nami, ani potem do końca okupacji. Aresztowanie przez gestapo we Włodzimierzu, a następnie uprowadzenie nas do obozu w Rośnem miało źródło nast.: oficer podziemia... Zabłocki miał wysyły w pas raptownie gryps z nazwiskami plecówsek z całego Włodzyna. Został on zatrzymany przez gestapo na ul. w Łucku, po czym w wyniku orłkowej rewizji znalezione przy nim broń, i grypsy z adresami. Wskazywanie wymienione w grypsie osoby zostały jednego dnia aresztowane, tylko Marek Domarowski potrafił ująć ukryć się i uniknąć aresztu.

Mnie chciało spróbować i zestrzelić. Pewien Ukraińiec... mówiący biegle po polsku wszedł do domu od strony ulicy i podając hasło "o zakurzonej furcie" zarządził abym go przeprowadziła za Bug, ponieważ, jak zmyślił, tropi go gestapo. Zachowałam na tyle przytomności, by uświadomić sobie, że kurierzy z mojej linii musieli uchować tylko od ogrodu, furty od strony rzeki, ten zaś wszedł od ulicy. Zorientowałam się, że to podstęp i kategorycznie odmówiłam pomocy, tłumacząc, że nie nie rozumię, że nie nie potrafię; ukraińiec wyszedł na ulicę i gwałtownie. Ze strony domu mojego został otoczony przez co najmniej 40 gestapowców pod komendą oficera... majora, który doskonale znał język polski. 4 godziny trwała rewizja... bez rezultatu, po czym zabrano mnie do więzienia we Włodzimierzu. Wobec tego, że rewizja nie wniosła żadnych materiałów, trzeba było ustąpić w milczeniu... Uprowadzenie do obozu w Rośnem oznaczało śmierć. W Rośnem egzekucje odbywały się w kłodzie i ropy... Uszytych włodzimierze w listopadzie 1942 r. zostali zrealizowani z obozu w Rośnem... 7

Wobec narastającego zagrożenia nacjonalistów ukraińskich z matką i 2 synami wyjechała do rodziny w „G. G.” w IX. 1943 r. Mąż - prokurator, prawnik z zezwolenia, z mobilizacją walcząca nie Pomorsku, nie wrócił na stałe na Wołyń.

Reprezje w PRL - zakaz wykonywania zezwolenia adwokata, więzienie NKWD, ciężkie nocne śledztwa, głód, brud, brak kontaktów z bliskimi, więzienie gestapo ...

Prac. Kazimierz Bogdanowski „Dubon” w uzasadnieniu odmówienia pisze ... i Wanda Skorpyska „Liarynia” za całkowitą służbę konspiracyjną w Włodzimieru ... została odznaczona Wołyńskim Krzyżem Zasługi z Miecicami.

Ponadto srebrnym Krzyżem Zasługi z Miecicami, Knyż AK, Medal WP 1-4.

Do wojny do 1957 r. nieprzerwanie pracuje w ZHP; jest druhymowską w Warszawie. Opracowuje historię hufców ZHP na Wołyniu do 1939 r. Organizuje zjazdy parcerstwa wołyńskiego i wykluczenia Gynnazjum na Włodzimieru. Opracowuje dzieje Włodzimierze Wołyńskiego. Organizuje spotkanie księży starszoharcerskiego „Stawicy” do końca swego życia. Współpracuje w tajnym zgrupowaniu ZHP instruktorów „Włodzimierzek po zachodnim stoku”. Organizuje Stowarzyszenie Miłośników Wołyńskie i Polesia, które rozwija działalność, m.in. pomoc Polakom na wschodzie poprzez Kofa w całym kraju.

Podpisali: Łączył Okręgu ZHP AK

1-1 Skorpyska Wanda

Józef Łuczek „Wilski”
Stanisław Leszczyński „degenko”

Relacja „su” znajduje się w archiwum ZHP; archiwum ZHP AK.

Opracowała dla Archiwum NSK w Toruniu J. Marcinak wice Chłopów 11/202

Warsa, luty 1999 r.

Т. 1832/486

AK
18096

SKORUPSKA - Włodzisława Włodzisława

ps. "Panna", "Wale"

☐ Nieznane karty informacyjne

inf.

T 1832/WSK

Wotyni - AK

Słownik polski Wanda

Komendantka Chorągwi 2 HP



inf: teleda osobna Siemienie Janina z J. Holec
nr 1803/WSK str 2, 13

Bolw 1998

i

T. 1832/WSK

AK
Wotyń

hm Skonupsha Wanda



inf. patrz Holc Henryka T. 1038/WSK

Bohór 199

SKORUPSKA - HACHNOWSKA HANDE

